

Eliza Czerka

Polityka społeczna krajów Unii Europejskiej wobec kwestii wkraczania młodych ludzi w dorosłość

Studia Gdańskie. Wizje i rzeczywistość 5, 109-122

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Eliza Czerka*

Polityka społeczna krajów Unii Europejskiej wobec kwestii wkraczania młodych ludzi w dorosłość

Wprowadzenie

Kiedy w latach pięćdziesiątych ubiegłego wieku Robert Havighurst tworzył koncepcję zadań rozwojowych¹ jako wzorców zachowań i działań dla poszczególnych faz ludzkiego istnienia nie przypuszczał zapewne, że w ujęciu społecznym ludzka egzystencja utraci swoją linearność. Tymczasem w ostatnim dziesięcioleciu badacze społeczni zaobserwowali załamanie ciągłości biegu życia, przede wszystkim na poziomie późnej adolescencji i wczesnej dorosłości. Priorytety, które R. Havighurst postawił przed młodymi dorosłymi, takie jak realizacja roli zawodowej, wybór partnera życiowego czy założenie rodziny, tracą swoje znaczenie na rzecz wyborów indywidualistycznych, często bardziej adekwatnych do życiowej sytuacji. Zmiany stylu życia młodych ludzi są w dużej mierze rezultatem przeobrażeń społeczno-ekonomicznych, których konsekwencje sięgają daleko w głąb ludzkiej osobowości. Brak stabilnej sytuacji zawodowej, niskie dochody i ciągła potrzeba podnoszenia kwalifikacji powodują, że zobowiązania związane z dorosłością są odraczane na później. Konsekwencją jest budowanie tożsamości tymczasowej, bardziej nastawionej na liczne przekształcenia niż na tworzenie stabilnej struktury. Pomimo iż tego typu rozwiązanie nie pozwala młodym ludziom na dokonanie jednoznacznych wyborów i ugruntowanie swojej pozycji w świecie, wielu badaczy upatruje w nim szansy na wyzwolenie się z okowów społecznej kontroli, co pozwoli młodym dorosłym na stworzenie własnej, autonomicznej koncepcji życia². Wydaje się jednak, że tendencja jest zupełnie odwrotna,

* Dr Eliza Czerka, Gdańska Wyższa Szkoła Humanistyczna, ul. Biskupia 24 b, 80-875 Gdańsk, e-mail: elizaczerka@wp.pl.

¹ R. Havighurst, *Developmental Tasks and Education*. New York 1981.

² Hurrelman, Silbereisen i in., za: A. Biggart, R. Bendit, D. Cairns, K. Hein, *Families and transitions in Europe*. Luxembourg 2004, s. 9., www.socsci.ulst.ac.uk/policy/fate/pubs/

gdyż młodzi wybierają raczej przywilej doświadczania wolności w ramach obowiązujących struktur, niż transgresyjne decyzje pozwalające na uzyskanie nowej jakości życia. Z pedagogicznego punktu widzenia pojawia się zatem pytanie, czy możliwe jest stworzenie dyrektyw, które pozwolą młodzieży bardziej świadomie kierować swoim losem, aby wybory dokonywane w okresie wczesnej dorosłości – niejednokrotnie determinujące późniejszy byt jednostki – mogły być bardziej konstruktywne i nie tylko prowadziły u młodych ludzi do poczucia satysfakcji z własnego życia, ale także do zabezpieczenia przyszłości starszych pokoleń. Żeby odpowiedzieć na to pytanie, należy szczegółowo przeanalizować zarówno obowiązujące w życiu młodzieży trendy, jak i reakcje instytucji społecznych na obecną sytuację.

„Wyłaniająca się dorosłość”, czyli między stagnacją a nową jakością życia

W drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych XX w. wraz z niekorzystną koniunkturą gospodarczą przez Europę przeszła fala bezrobocia, która uderzyła szczególnie w ludzi młodych. Średni wskaźnik bezrobocia młodzieży dla wszystkich państw Unii Europejskiej wynosił 19,3% w 1998 roku, obniżając się nieznacznie przez kilka następujących lat i dochodząc do 18,9% w 2004 roku. W tym samym czasie w Polsce bezrobocie młodych gwałtownie wzrastało, dochodząc w 2002 roku do wskaźnika 41,8%³. Mimo że w ostatnich latach widoczna jest tendencja spadkowa – zbiorczy wskaźnik bezrobocia osób w wieku 15–24 lat w EU27⁴ obniżył się do 16,8% w roku 2007 – w niektórych krajach bezrobocie młodych ludzi w dalszym ciągu jest dwukrotnie lub trzykrotnie wyższe od wskaźnika bezrobocia dla całej populacji zdolnej do pracy, na przykład w Polsce stopa bezrobocia młodych ludzi w wieku 15–24 lat w styczniu 2007 roku wynosiła 26,2%, a dla całej populacji – 12,6%⁵. Diagnozując przyczyny takiego *status quo*, musimy zwrócić uwagę na ograniczony dostęp młodzieży do rynku pracy, oferującego jej jedynie zatrudnienie w sektorze usług zwanym McJob, czyli pracę za niskie wynagrodzenie, kontraktową lub na pół etatu⁶.

Naturalną konsekwencją sytuacji na rynku pracy stał się *boom* edukacyjny. W obliczu ubogiej oferty zatrudnienia młodzi ludzie – w nadziei na lepszą przyszłość – podnoszą własne kwalifikacje, szczególnie na poziomie szkolnictwa średniego i wyższego. W tej dziedzinie prym wiodą nowo przyjęte kraje UE. W Słowacji, Czechach, Polsce i Słowenii ponad 90% osób w wieku 20–24 lat ukończyło przynajmniej szkołę średnią, podczas gdy w Portugalii i na Malcie około 50%⁷. Tendencja

³ J. Grotowska-Leder, *Bezrobocie polskiej młodzieży w perspektywie Unii Europejskiej*. [W:] *Aktywna polityka społeczna z perspektywy Europy socjalnej*. Red. K. Piątek, A. Karwacki. Toruń 2007, s. 108.

⁴ Skrót oznacza 27 krajów Unii Europejskiej.

⁵ *Young European through statistics*. 24.03.2008. <http://eu.europa.eu/eurostat>.

⁶ J. E. Côté, *Emerging Adulthood as an Institutionalized Moratorium: Risks and Benefits to Identity Formation*. [W:] *Emerging Adults in America*. Red. J. J. Arnett, J. L. Tanner. Washington 2006, s. 89.

⁷ Dane z roku 2005. *Young European...*, dz. cyt.

wzrostowa w zakresie podnoszenia poziomu wykształcenia specjalnie nie dziwi, gdyż na całym świecie osoby lepiej wyedukowane otrzymują wyższe wynagrodzenie. Niemniej należy zwrócić uwagę, iż wzrost uczestnictwa w edukacji pociąga za sobą obniżenie jej poziomu (szczególnie na szczeblu uniwersyteckim) i dewaluację dyplomów, co nie polepsza sytuacji absolwentów, którzy po kilkuletniej drodze wyrzeczzeń są często w punkcie wyjścia. Oczywiście zwolennicy optymistycznego podejścia do edukacji stwierdzą, że świeżo upieczonym studentom pozostanie wiedza, która wpłynie na ich sposób postrzegania świata. Badania pokazują jednak, że uczący się mają do niej czysto pragmatyczne podejście, gdyż historycznie rzecz biorąc, wraz z dostępnością dobrej pracy podejmowanie edukacji dramatycznie spada⁸. Nie zmienia to wszakże faktu, iż wydłużenie okresu pobierania nauki jest rozwiązaniem pozornym, nie tylko nieniwelującym problemu bezrobocia, ale także pogłębiającym frustrację pewnych grup młodzieży, które uległy złudzeniu, iż są faworytami w drodze do sukcesu.

Wszystkie wyżej opisane syndromy powodują wydłużenie procesu wkraczania w dorosłość, co z kolei zmusza młodych ludzi do oscylowania między beztróską okresu dorastania a zobowiązaniami dorosłego życia, przy czym dzieje się to nie tylko w sferze pracy zawodowej, ale także na różnych płaszczyznach społecznej egzystencji. W odpowiedzi na zaobserwowane zmiany w funkcjonowaniu młodych ludzi badacze wysunęli ideę pojawienia się nowej fazy w życiu, którą nazwali **post-adolescencją**. Charakteryzując to stadium, należy zwrócić uwagę na jego destandardyzację i pluralizm wyborów, który nie jest możliwy na żadnym innym etapie ludzkiego życia. „Post-adolescencja to okres, w którym młodzi ludzie mogą doświadczyć różnych form pracy zarobkowej, różnych perspektyw życia (*living arrangements*), posiadać różnych partnerów itp. Innymi słowy, osoby w okresie post-adolescencji mogą być niezależne w niektórych aspektach życia, podczas gdy w innych nie osiągnęły statusu dorosłego. Na przykład, mogą mieszkać samodzielnie, ale ciągle uczyć się albo posiadać pracę i jednocześnie mieszkać z rodzicami. Wiek typowy dla post-adolescencji to zazwyczaj 20–29 lat⁹. Innym określeniem używanym przez naukowców jest **wyłaniająca się dorosłość** (*emerging adulthood*). Twórca tego pojęcia, Jeffrey J. Arnett¹⁰, wyjaśnia, iż okres ten nie jest zwyczajnym „przedłużeniem adolescencji”, ponieważ w czasie jego trwania w większym stopniu dochodzi do niezależnej eksploracji. Ale nie jest to również „wczesna dorosłość”, gdyż większość dwudziestolatków nie podjęła zobowiązań związanych ze statusem dorosłego, chociażby takich jak małżeństwo czy rodzicielstwo. Zazwyczaj nie mają oni również poczucia, iż osiągnęli etap dorosłości. Niezależnie od terminologii używanej przez socjologów można wnioskować, że jest to z pewnością etap przejściowy, charakteryzujący się niepewnością, wa-

⁸ Lapsey, Enright, Serlin, za: J. E. Côte, *dz. cyt.*, s. 89.

⁹ A. Biggart, R. Bendit, D. Cairns, K. Hein, *dz. cyt.*, s. 14.

¹⁰ J. J. Arnett, *Emerging Adulthood: The Winding Road from Late Teens through the Twenties*. New York 2004, s. 4.

hianiami nastrojów i niejednokrotnie załamaniami będącymi rezultatem braku możliwości zakotwiczenia się w realnej egzystencji. Biorąc pod uwagę specyfikę tego typu funkcjonowania, Barbara Stauber i Andreas Walther¹¹ wyróżnili trzy kategorie doświadczania konfliktu pomiędzy młodością a dorosłością:

- **życie na rozdrożu** (*divided lives*) – młodzi ludzie doświadczają jednocześnie różnych aspektów życia przypisanych zarówno młodości, jak i dorosłości, tym samym wahając się pomiędzy wolnością i odpowiedzialnością;
- **życie w zawieszaniu** (*pending lives*) – młodzi ludzie nie chcą być ani młodzieżą, ani dorosłymi. Nie akceptują statusu młodości, gdyż utracił on swoją klarowność i realny cel, jakim było osiągnięcie pełnego statusu dorosłego. Zatem nie postrzegają siebie jako młodzieży, ale jednocześnie nie pragną statusu dorosłego w konwencjonalnym ujęciu;
- **życie na huśtawce** (*swinging lives*) – młodzi ludzie próbują oscylować między biograficznymi fazami, na przykład: młodzi rodzice, którzy kurczowo trzymają się młodościowego stylu życia, czy trzydziestolatkowie mieszkający z rodzicami albo wprowadzający się do nich ponownie, gdy są bezrobotni¹².

Ta typologia wskazuje na tymczasowy charakter *emerging adulthood*, która, jako faza przejściowa, musi się kiedyś zakończyć, gdyż jednostka będzie w końcu zmuszona dokonać ostatecznych wyborów, chociażby z tego względu, że bez nich nie sposób projektować przyszłości i wyznaczać sobie realnych celów życiowych. Należy jednak zaznaczyć, że utrzymujący się przez kilka lat styl życia musi odcisnąć ślad na osobowości młodego człowieka. W skrajnych przypadkach dochodzi do sytuacji, w której jednostka, nie potrafiąc wybrać spośród wielu równie fascynujących możliwości, zastyga na aktualnym etapie rozwoju, a strategia polegająca na unikaniu odpowiedzialności staje się „systemem życiowym”. Amerykański psychoanalityk Erik H. Erikson nazwał ten etap przedłużonym moratorium psychospołecznym (*prolonged psychosocial moratorium*)¹³. Osoby funkcjonujące w tej fazie charakteryzuje utrzymujący się zamęt tożsamościowy, który powoduje, „iż moratorium staje się celem samym w sobie, a rozwój jednostki w aspekcie psychospołecznym można określić jako stagnację”¹⁴.

Przytoczone argumenty nie oznaczają jednak, że faza przejściowa między młodością a dorosłością ma wyłącznie destrukcyjne następstwa. Dla wielu osób może to być etap wyzwolenia z deterministycznego cyklu społecznych powiązań, którym podlegali ich rodzice, i zbudowania niezależnej koncepcji życiowej. Problem w tym, że coraz mniej osób potrafi dokonać takich autonomicznych

¹¹ B. Stauber, A. Walther, *Avoiding Misleading Trajectories: Transition Dilemmas of Young Adults in Europe*, www.nuff.ox.ac.uk/projects/uwwclus/Papers/restrict/misleading.pdf, s. 5.

¹² W amerykańskiej literaturze psychologicznej takie jednostki są nazywane *boomerang kids* (dzieci-bumerangi). Więcej na ten temat w: E. Czerka, *Rodzinne uwarunkowania odraczenia dorosłości u młodych mężczyzn*. Kraków 2007, s. 86.

¹³ E. H. Erikson, *Memorandum on Youth*. „Daedalus” 1967, nr 3, s. 860–870.; E. H. Erikson, *Identity: youth and crisis*. New York 1968.

¹⁴ E. Czerka, *dz. cyt.*, s. 68.

wyborów. Wielu młodych ludzi jest bardziej zainteresowanych biernym kopiowaniem tożsamości z rynku masowego odbiorcy, co James Côté¹⁵ nazywa indywidualizacją domyślną (*default individualisation*), niż aktywną strategią rozwoju własnego Ja (indywidualizacja rozwojowa – *developmental individualisation*). Nie bez znaczenia są w tym przypadku pochodzenie społeczne i zasoby kulturowe, które jednostka wnosi w okres dorastania. Niewykluczone, że dystansowanie się do dorosłości i rozwijanie indywidualnych projektów życia to w większym stopniu domena osób, które ze względu na korzystne warunki środowiskowe i zasoby finansowe mogą sobie na to pozwolić. Właściciele bardziej standardowych biografii niejednokrotnie skazani są na marginalizację¹⁶.

Niedorosłość jako wykluczenie

Jakość przejścia w fazę dorosłości zależy od wielu czynników, które kompleksowo można nazwać kapitałem tożsamościowym. Zasoby kapitału tożsamościowego są identyfikowane zarówno jako zasoby materialne, jak i niematerialne. Wśród tych materialnych znajdują się takie jak: sytuacja finansowa, status społeczny rodziców, umiejętności społeczne czy kwalifikacje edukacyjne. Zasoby niematerialne to: wewnętrzne poczucie kontroli, samoocena, poczucie sensu życia, zdolność krytycznego myślenia i moralnego rozumowania¹⁷. Zasadniczo osoby o dużym kapitale tożsamościowym można określić jako dobrze przystosowane, których wewnętrzne potrzeby i pragnienia są zintegrowane z dążeniami otoczenia społecznego. Kapitał tożsamościowy, który zawsze odgrywał doniosłą rolę w jednostkowej biografii, jest szczególnie istotny we współczesnym niejednoznacznym świecie, w którym jedynie zintegrowana tożsamość pozwala na odnalezienie oparcia w sobie. Wolność wyboru nie zawsze jednak prowadzi do podejmowania konstruktywnych decyzji. Według J. Côtégo brak kontroli społecznej z zewnątrz może doprowadzić do sytuacji, w której jednostka zacznie dążyć do życia całkowicie pozbawionego społecznych ocen albo wybierze drogę pozwalającą jej funkcjonować bez umyślowego wysiłku, dzięki realizacji najprostszych możliwości podsuwanych przez modne trendy¹⁸. Patrząc na kwestię z drugiej strony, ograniczenie społecznej kontroli to nie tylko większy zakres wolności, ale również brak pomocnych struktur i norm, co szczególnie może dotyczyć osoby o niewielkim kapitale tożsamościowym. Brak punktów odniesienia powoduje, że ich wybory są nierealistyczne, gdyż – jak dowodził Pierre Bourdieu – uwiedzeni przez klasę wyższą próbują wytworzyć system zachowań „podobnych” lub „prawie identycznych”, aby niwelować dzielące ich różnice¹⁹. Z tego względu

¹⁵ J. E. Côté, *Arrested adulthood: The changing nature of maturity and identity*. New York 2000, s. 33.

¹⁶ B. Stauber, A. Walther, *dz. cyt.*, s. 7.

¹⁷ J. E. Côté, *Emerging Adulthood...*, *dz. cyt.*, s. 91.

¹⁸ Tamże, s. 92.

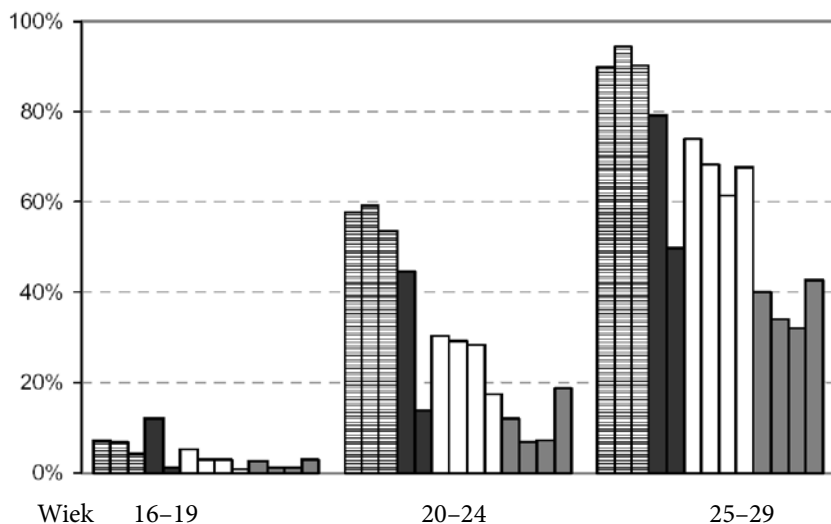
¹⁹ M. Jacyno, *Iluzje codzienności*. Warszawa 1997, s. 101–102.

w jeszcze większej mierze tracą kontakt z grupą społeczną, z której się wywodzą, co zmniejsza ich poczucie egzystencjalnego bezpieczeństwa i obniża życiowe szanse. Ponadto praktyka społeczna pokazuje, że często brakuje im również zasobów do realizacji tradycyjnych ról społecznych. Brak samowystarczalności w sferze materialnej ogranicza możliwości założenia i utrzymania rodziny. W rezultacie proces wkraczania w dorosłość coraz bardziej się wydłuża, a jednostka porusza się w błędnym kole, gdyż próbując uniknąć marginalizacji, coraz bardziej się w nią zagłębia, chociażby przez fakt, iż dodatkowe dochody próbuje uzyskać niekoniecznie legalną drogą – poprzez działalność przestępczą lub pracę „na czarno”.

Brak możliwości usamodzielnienia się powoduje, że coraz więcej młodych ludzi opóźnia moment opuszczenia rodziny pochodzenia. Wpływ na ten stan rzeczy mają zarówno ograniczone środki finansowe, jak i czynniki społeczne w postaci norm i zachowań preferowanych w danej kulturze. Analizując ten pierwszy aspekt, można stwierdzić, że najwcześniej dom rodzinny opuszczają mieszkańcy krajów bogatych, na przykład skandynawskich, najpóźniej zaś przedstawiciele państw śródziemnomorskich, gdzie PKB *per capita* jest znacznie niższy (por. rys. 1). Niezależnie jednak od regionu Europy moment opuszczenia rodzinnego gniazda zawsze łączy się z pogorszeniem sytuacji finansowej młodych ludzi, niejednokrotnie prowadząc do ubóstwa. Dane z raportu *Youth poverty and transition to adulthood in Europe*²⁰ jednoznacznie pokazują, że w wielu krajach wskaźnik ubóstwa wzrasta gwałtownie w przypadku młodzieży, która przekroczyła 20. rok życia. Najwyższy wskaźnik ubóstwa wśród młodzieży zauważalny jest w Danii (20%), Finlandii (30%) i Wielkiej Brytanii, czyli w krajach stosunkowo zamożnych. Przyczyną tak wysokiego wskaźnika jest tendencja do wcześniejszego opuszczania domu rodzinnego, co pociąga za sobą brak wystarczających środków na utrzymanie, przynajmniej w pierwszym roku samodzielnego życia. Wbrew pozorom nie jest to problem palący, gdyż stopa bezrobocia w tych krajach jest na tyle niska, iż umożliwia szybkie znalezienie pracy, nawet tak defaworyzowanej grupie społecznej jak młodzież. Wyjątkiem jest Wielka Brytania, gdzie polityka społeczna utrudnia inkluzję młodzieży na rynek pracy, co zostanie wyjaśnione w kolejnym podrozdziale. W krajach niemieckojęzycznych poziom bezrobocia i tym samym ubóstwa młodzieży jest umiarkowany, co można łączyć z obowiązującym systemem edukacyjnym, w którym szczególną uwagę zwraca się na przygotowanie zawodowe, przez co proces pobierania nauki wydłuża się, a młodzi ludzie opuszczają dom rodzinny później. Podobnie jest w krajach południowych, gdzie jedynie nieco ponad 40% młodzieży w wieku 25–29 lat żyje na własny rachunek²¹, przy czym im gorsza sytuacja ekonomiczna kraju, tym wyższa tendencja do zamieszkiwania z rodzicami. We Włoszech, gdzie poziom bezrobocia młodzieży jest wysoki, przez co wzrasta zagrożenie ubóstwem, kobiety wyprowadzają się z domu średnio w wieku 27 lat, mężczyźni – 29 lat i są to najwyższe

²⁰ A. AAssve, M. Iacovou, L. Mencarini, *Youth poverty and transition to adulthood in Europe*. „Demographic Research” 2006, nr 15, s. 21–50, www.demographic-research.org/volumes/Vol15/2/

²¹ A. AAssve, M. Iacovou, L. Mencarini, *dz. cyt.*, s. 33–34.



Finlandia, Dania, Holandia
 Wielka Brytania, Irlandia
 Francja, Niemcy, Austria, Belgia
 Portugalia, Hiszpania, Włochy, Grecja

Rysunek 1. Wiek opuszczania domu rodzinnego przez młodych Europejczyków
 Źródło: A. AAssve, M. Iacovou, L. Mencarini, *Youth poverty and transition to adulthood in Europe*. „Demographic Research” 2006, nr 15, s. 21–50, www.demographicresearch.org/volumes/Vol15/2/

wskaźniki w Europie²². Nietrudno się domyślić, że odrzucanie wejścia w dorosłe życie jest w jakimś stopniu formą zapobiegania wykluczeniu. Osoby na utrzymaniu rodziców są mniej narażone na niedostatek niż osoby mieszkające samotnie. Nie jest to jednak argument za koegzystencją z rodzicami, ponieważ dane z krajów śródziemnomorskich i Irlandii pokazują, iż sytuacja materialna „maminsyneków” jest gorsza niż tych, którzy prowadzą gospodarstwo domowe z partnerką²³. Abstrahując od argumentów natury ekonomicznej, rozpoczęcie życia na własny rachunek ma istotne znaczenie dla uzyskania autonomii w sensie emocjonalnym. Spadek dzietności na Starym Kontynencie wydaje się powiązany nie tylko z trudną sytuacją finansową, ale również z awersją do podejmowania odpowiedzialności. Badania przeprowadzone w ramach European Community Household Panel²⁴ pokazują, że prawie połowa trzydziestoletnich kobiet w Holandii i we Włoszech nie została jeszcze matkami.

²² M. Iacovou, *Leaving Home in European Union*. Working Papers of The Institute for Social and Economic Research. Colchester 2001. www.iser.essex.ac.uk/pubs/workpap

²³ A. AAssve, M. Iacovou, L. Mencarini, *dz. cyt.*, s. 39.

²⁴ M. Iacovou, *Researching the Lives of Young Europeans Using the ECHP: Data, Issues and Findings*. [W:] *Family forms and the young generation in Europe (report)*. Red. L. Chisholm, A. de Lillo, C. Leccardi, R. Richter. Milan 2001, s. 148.

Nie da się ukryć – wiek opuszczania domu rodzinnego ma ścisły związek ze specyfiką socjalizacji w poszczególnych krajach. Pod tym kątem można wyróżnić trzy modele zależności od rodziny (por. tab. 1).

Tabela 1. Modele zależności od rodziny

MODEL PRZEDŁUŻONEJ ZALEŻNOŚCI (<i>extended dependence model</i>)	WZGLĘDNA AUTONOMIA (<i>relative autonomy model</i>)	ZAAWANSOWANA AUTONOMIA (<i>advanced intergenerational autonomy</i>)
Model charakteryzujący się sytuacją, w której różne generacje (młodzi dorośli, rodzice, dziadkowie) żyją w jednym gospodarstwie domowym, według surowych norm wyznaczających obowiązki oparte na wzajemnej wymianie, wzmacniane przez instytucję małżeństwa. PRZEWAŻA W EUROPIE PŁD. I W IRLANDII.	Charakteryzuje sytuację, w której dorośle dzieci zamieszkują z rodzicami tymczasowo, a ich obowiązkiem jest poszukiwanie alternatywnych rozwiązań.	Model zakładający autorealizację młodych ludzi, która jest możliwa dzięki uniezależnieniu się od rodziców. PRZEWAŻA W KRAJACH SKANDYNAWSKICH.

Źródło: opracowanie własne, na podstawie: A. Biggart i inni, *Families and transitions in Europe*. Luxembourg 2004, s. 22.

W krajach skandynawskich relacje rodzinne są luźniejsze, a od młodego człowieka oczekuje się, że jak najszybciej opuści dom rodzinny. Wzorcem osobowym dla młodego Skandynawa jest jednostka samowystarczalna, dlatego tak wielu z nich po opuszczeniu rodzinnego domu prowadzi jednoosobowe gospodarstwa. Z kolei w krajach południowych, gdzie więzi międzypokoleniowe są silne, na rodzinie spoczywa odpowiedzialność za utrzymanie dorastających synów i córek, co bynajmniej nie jest postrzegane jako obciążenie, gdyż zarówno rodzice, jak i dzieci czerpią z tej sytuacji korzyści, chociażby w postaci emocjonalnego wsparcia. Pośrednim rozwiązaniem jest styl wychowania obowiązujący w krajach zachodnio- i środkowoeuropejskich (Europa centralna), gdzie za standard życia młodych ludzi odpowiada rodzina, przy czym młodzieży towarzyszy presja, aby jak najszybciej wejść na rynek pracy i rozpocząć samodzielne życie²⁵. Mimo że przedstawione badania nie obejmowały nowych krajów członkowskich Unii, Polskę można śmiało uplasować w modelu względnej autonomii. Wprawdzie specyfika więzi rodzinnych zbliża nas do innych krajów katolickich (Włochy, Hiszpania, Irlandia), niemniej nie da się ukryć, że polskich rodziców zwyczajnie nie stać na zbyt długie utrzymywanie dorosłych dzieci.

²⁵ A. Biggart, R. Bendit, D. Cairns, K. Hein, *dz. cyt.*, s. 26.

Strategie polityki socjalnej wobec sytuacji społecznej młodych ludzi wkraczających w dorosłość

Omówiony w poprzednim podrozdziale system zależności rodzinnych jest częściowo wzmacniany przez politykę socjalną realizowaną w krajach Europy. Duncan Gallie i Serge Paugam²⁶ wyróżnili cztery typy systemów wspierających bezrobotnych:

- **Nieosłonowy** (*subprotective*) – Włochy, Hiszpania, Portugalia, Grecja:
 - niskie zasiłki otrzymuje niewielka grupa uprawnionych,
 - nie ma aktywnej polityki rynku pracy,
 - prawdopodobieństwo długotrwałego bezrobocia jest wysokie (małe szanse na przekwalifikowanie się),
 - wysoka stygmatyzacja bezrobotnych,
 - brak zorganizowanej i planowej interwencji państwa.
- **Liberalno-minimalny** (*liberal/minimal*) – Wielka Brytania i Irlandia:
 - niski poziom zabezpieczenia finansowego bezrobotnych za sprawą zasiłków,
 - przeciwdziałanie uzależnieniu bezrobotnych od pomocy państwa przez ich aktywizację,
 - uzależnienie wysokości zasiłków od dochodu gospodarstwa domowego,
 - duże ryzyko ubóstwa.
- **Zatrudnieniowy** (*employment-centred*) – Francja, Belgia, Holandia, Niemcy:
 - wysokość świadczeń uzależniona od poprzednich doświadczeń zawodowych,
 - podatność bezrobotnego na ubóstwo jest zróżnicowana w zależności od statusu bezrobotnego i czasu pozostawania bez pracy.
- **Uniwersalistyczny** (*universalistic*) – Dania, Szwecja:
 - stosunkowo wysokimi zasiłkami są objęci wszyscy bezrobotni,
 - aktywna polityka prozatrudnieniowa,
 - wysokość zasiłku nie zależy od dochodów innych członków gospodarstwa domowego,
 - zabezpieczenie przed ubóstwem i marginalizacją bezrobotnych.

W kontekście wkraczania młodzieży na rynek pracy najbardziej niekorzystnym modelem, oczywiście obok nieosłonowego, który zagraża wszystkim grupom społecznym, jest model zatrudnieniowy, dyskryminujący osoby o niewielkim doświadczeniu zawodowym oraz wykonujące pracę kontraktową i tymczasową. Z kolei najbardziej pożądanym jest model uniwersalistyczny, który w najmniejszym stopniu dyskryminuje ze względu na wiek.

Przedstawione wzorce zabezpieczenia bezrobotnych są powiązane z modelami zależności rodzinnej. Jak twierdzi Ewa Giermanowska, „polityka społeczna prowadząca do defamilializacji i uniezależnienia źródeł dochodu od rodziny wiąże

²⁶ E. Giermanowska, *Analiza upowszechniania nietypowych form zatrudnienia – na przykładzie przeciwdziałania bezrobociu młodzieży*. [W:] *Elastyczny rynek pracy i bezpieczeństwo socjalne. Flexicurity po polsku?* Red. M. Rymsza. Warszawa 2005, s. 72–73.

się z jednoczesnym zobowiązaniem do kolektywizacji (zwiększenia roli państwa), zastąpienia tradycyjnych funkcji rodziny²⁷. Zatem w im mniejszym stopniu rodzina czuje się zobowiązana do udzielania wsparcia dorastającym członkom, w tym większym stopniu przejmuje tę rolę państwo i *vice versa*. W krajach skandynawskich, gdzie wysoki procent młodzieży korzysta z pomocy socjalnej, bezrobocie kończy się dość szybko, wraz ze znalezieniem satysfakcjonującej pracy (podkreślmy: zgodnej z własnymi oczekiwaniami, a nie pierwszej dostępnej). Z kolei w krajach, w których dominuje model liberalno-minimalny, młodzież ma szansę na wyjście z impasu dzięki strategiom aktywizującym. Należy jednak podkreślić, że w takim modelu młodzież kieruje się bardziej etyką przetrwania (*ethics of survival*), a nie duchem przedsiębiorczości (*spirit of enterprise*), a wybór pracy na własny rachunek wynika niejednokrotnie z braku innych możliwości²⁸. W modelu zatrudnieniowym odpowiedzialność za oczekujących na pracę jest podzielona między rodzinę a państwo, które daje minimum środków. Ponieważ zasiłki są współproporcjonalne do wcześniejszych zarobków, młodzież jest na przegranej pozycji. Z kolei w modelu nieosłonowym, dominującym w krajach śródziemnomorskich, rodzina, nie mając specjalnie wyjścia, wyręcza państwo w opiece nad dorosłymi dziećmi, licząc przede wszystkim na własne zasoby²⁹.

W Polsce pomimo dużych nakładów państwa na świadczenia socjalne, w stosunku do bezrobotnych dominuje model nieosłonowy. Zasiłki są niskie, maksymalnie na rok i nie obejmują debiutujących na rynku pracy absolwentów. Problemem jest również nieefektywność instytucji pomocy społecznej na szczeblu lokalnym. W dalszym ciągu, podobnie jak w poprzednim systemie, pewne grupy są dyskryminowane w dostępie do świadczeń (emigranci, bezrobotni, mniejszości etniczne), a inne (służby mundurowe, górnicy, hutnicy) są faworyzowane³⁰. Hamulcem zmian przez wiele lat była również błędnie prowadzona polityka wobec bezrobotnych. W zasadzie dopiero po 2002 roku zaczęto wprowadzać model aktywnej polityki rynku pracy, w którym zwrócono szczególną uwagę na potrzebę aktywizacji klientów programów socjalnych i tworzenia nowych miejsc pracy, zwłaszcza dla grup wysokiego ryzyka, to jest długotrwale bezrobotnych, młodzieży i środowisk marginalizowanych³¹.

²⁷ E. Giermanowska, *dz. cyt.*, s. 75.

²⁸ Tamże, s. 68.

²⁹ A. Biggart, R. Bendit, D. Cairns, K. Hein, *dz. cyt.*, s. 24–25.

³⁰ J. Krzyszkowski, *Nowa rola służb społecznych w jednoczącej się Europie a pomoc społeczna w Polsce*. [W:] *Wielowymiarowość pracy socjalnej*. Red. K. Frysztański, K. Piątek. Toruń 2002, s. 95.

³¹ M. Rymśa, *W poszukiwaniu równowagi między elastycznością rynku pracy i bezpieczeństwem socjalnym. Polska na drodze do flexicurity?* [W:] *Elastyczny rynek pracy i bezpieczeństwo socjalne. Flexicurity po polsku?* Red. M. Rymśa. Warszawa 2005, s. 22.

Flexicurity jako próba przewyciężenia trudności na rynku pracy

Według definicji Tona Wilthagena i Franka Trosa „Flexicurity to (1) poziom ochrony pracy, zatrudnienia, dochodu i gwarancji pogodzenia aktywności zawodowej z życiem rodzinnym (combination security), który ułatwia karierę na rynku pracy i zdobywanie doświadczeń zawodowych przez pracowników o relatywnie gorszej pozycji, umożliwiając im dostęp do pracy dobrej jakości i społeczną inkluzję, a jednocześnie zapewnia (2) poziom elastyczności numerycznej (zewnątrznej i wewnętrznej), funkcjonalnej oraz płacowej, który ułatwia rynkom pracy (i poszczególnym firmom) odpowiednie dostosowanie się do zmieniających się uwarunkowań, aby utrzymać oraz zwiększać konkurencyjność i produktywność”³².

Termin *flexicurity* niesie ze sobą ideę połączenia elastyczności rynku pracy i bezpieczeństwa socjalnego pracowników. Wbrew lansowanemu podejściu ultraliberalnemu, które traktuje te cele jako przeciwstawne, w wielu europejskich krajach nastawionych na działania inkluzywne strategie *flexicurity* zostały wprowadzone w życie (por. tab. 2). Głównym elementem *flexicurity* jest nietypowe zatrudnienie, które, jak pokazują omówione modele, niesie ze sobą zarówno szansę, jak i ryzyko. Nietypowe zatrudnienie przejawia się przede wszystkim w nietypowym czasie pracy, nietypowych kontraktach bądź podejmowaniu pracy na własny rachunek. Są to formy zatrudnienia niezwykle korzystne dla osób, które z różnych powodów nie mogą partycypować w standardowym rynku pracy, czyli młodzieży, kobiet wychowujących dzieci, grup marginalizowanych, dla których elastyczna forma pracy może być szansą na zdobycie statusu pełnoetatowego pracownika w przyszłości.

Problem jednak w tym, że opisane strategie zatrudnienia dla wielu pracowników nieuchronnie wiążą się z obniżeniem ich bezpieczeństwa socjalnego i szansy na rozwój zawodowy. Raczej pełnią funkcję „poczekalni” i kojarzone są z pracą gorszej jakości. Osoby decydujące się na tego typu zatrudnienie mają zazwyczaj mniejsze szanse na awans w pracy, rzadziej korzystają również z opłacanych przez pracodawcę form dokształcania, na przykład szkoleń i kursów³³. Ponadto w niewystarczającym stopniu zabezpieczona jest ich przyszłość w zakresie świadczeń rentowo-emerytalnych. W Polsce wysokość emerytury zależy od okresu płacenia i wysokości składki. Pracownicy niepełnoetatowi mogą mieć zatem trudności ze spełnieniem kryteriów uprawniających do emerytury minimalnej. Również zasada uwzględniania do wysokości emerytury dochodów z całego okresu zatrudnienia jest niekorzystna dla osób, które miały zróżnicowane zarobki³⁴.

³² Tamże, s. 13–14.

³³ Z. Czepulis-Rutkowska, *Nietypowe formy zatrudnienia a zabezpieczenie społeczne. Czy realizowana jest koncepcja flexicurity?* [W:] *Elastyczny rynek pracy i bezpieczeństwo socjalne. Flexicurity po polsku?* Red. M. Rymusza. Warszawa 2005, s. 38.

³⁴ Tamże, s. 53.

Tabela 2. Modele *flexicurity*

Model duński	Model holenderski	Model hiszpański
Charakterystyczny dla tego modelu jest niski poziom ochrony zatrudnienia (stosunkowo łatwo stracić pracę), przy jednocześnie wysokim poziomie ochrony socjalnej bezrobotnych (ubezpieczenie od bezrobocia) i dostępności programów aktywizujących. Dzięki mobilności pracowników okres poszukiwania pracy jest krótki, dlatego groźba jej utraty, mimo że realna, nie jest tak przerażająca.	Kładzie nacisk na rozwój zatrudnienia tymczasowego i w niepełnym wymiarze godzin, przy jednoczesnym stopniowym rozszerzaniu ochrony socjalnej na te nietypowe formy zatrudnienia. Stwarza szansę na podjęcie pracy grupom defaworyzowanym, m.in. kobietom i młodzieży, dając im taki sam poziom ochrony socjalnej jak osobom pracującym na pełnym etacie. W przypadku zatrudnienia tymczasowego poziom ochrony socjalnej jest jednak mniejszy (trudniejszy dostęp do świadczeń zdrowotnych, zasiłku dla bezrobotnych czy pracowniczych programów emerytalnych).	Model opiera się na strategii zatrudniania na czas określony. Rezultatem takiego podejścia jest dualizacja rynku pracy i podział na starszych pracowników, zatrudnionych na czas nieokreślony, którzy z trudem adaptują się do nowych warunków, i rynek dobrze wykształconych, ale gorzej opłacanych młodych ludzi na kontraktach czasowych. Wadą tej strategii jest brak wypracowanych rozwiązań, które umożliwiłyby młodzieży transfer do pracy na lepszych warunkach (praca na czas nieokreślony, pełny etat). Tymczasem model ten utwierdza polaryzację na insiderów i outsiderów.

Źródło: opracowanie własne na podstawie: M. Rymusza, *W poszukiwaniu równowagi między elastycznością rynku pracy i bezpieczeństwem socjalnym. Polska w drodze do flexicurity?* [W:] *Elastyczny rynek pracy i bezpieczeństwo socjalne. Flexicurity po polsku?* Red. M. Rymusza. Warszawa 2005, s. 15–18.

Inną kwestię stanowią programy aktywizujące dla grup „wysokiego ryzyka”, takich jak młodzież czy bezrobotni. Strategie przygotowywane przez rząd wydają się bardziej szkodzić niż pomagać. Na przykład, okresowe zawieszanie zasiłku dla bezrobotnych przy podejmowaniu pracy tymczasowej³⁵ nie mobilizuje tych grup do aktywności zawodowej. Problem również w tym, że „uelastycznienie form zatrudnienia dotyczy tylko nowych, ale nie tyka się przywilejów, za którymi stoją silnie zorganizowane grupy pracowników. Uleganie dyktatowi silnych, zorganizowanych grup pracowniczych to często spotykana w Polsce definicja »wrażliwości społecznej«³⁶. Zatem polski system nie zachęca do podejmowania pracy nietypowej.

Trudno określić, w jakim kierunku będą rozwijać się zmiany na polskim rynku pracy. Biorąc pod uwagę interes młodzieży, problemem jest z pewnością kwestia braku mobilności ekonomicznej Polaków. Silna ochrona pracowników przed zwolnieniem powoduje, że większość z nich ulega pokusie „zasiedzenia”

³⁵ M. Rymusza, *dz. cyt.*, s. 31.

³⁶ L. Balcerowicz, *Z pełnego w próżne. Ekonomia i etyka państwa socjalnego*. „Tygodnik Powszechny” 25.07.2006, <http://tygodnik.onet.pl/2261,1349065,8,dzial.html>

na określonym stanowisku, co negatywnie wpływa na efektywność ich pracy. Wbrew pozorom taka taktyka wcale nie zwiększa zawodowego bezpieczeństwa. Osoby, które pracują na tym samym stanowisku bądź w tym samym miejscu pracy wiele lat (nierzadko całe życie), zazwyczaj nie podnoszą swoich kwalifikacji, co w sytuacji zagrożenia redukcją etatów radykalnie zmniejsza ich szansę na zdobycie nowej pracy. Kontrowersje budzi również kwestia płacy minimalnej, która w ostatnich latach jest systematycznie podnoszona. Problem w tym, że wysoka płaca minimalna eliminuje z rynku pracy osoby słabo wykształcone, które najczęściej nie są zatrudniane, ponieważ z powodu zbyt małego wkładu zasobów i wiedzy przedsiębiorstwo nie może im wiele zapłacić³⁷. Taka strategia ogranicza inkluzję młodzieży ze wsi i tak zwanej „młodzieży trudnej”, dla której zdobycie pracy mogłoby stanowić formę resocjalizacji.

Zakończenie. Młodzież jako „zasoby” czy jako „problem”?

Próba wprowadzenia we wszystkich krajach unijnych tych samych rozwiązań w zakresie polityki społecznej zakończyłaby się zapewne fiaskiem. Kraje 27-ki są zbyt zróżnicowane pod względem społecznym, ekonomicznym i światopoglądowym. Nie powinno to jednak przeszkadzać w „kopiowaniu” pewnych sprawdzonych rozwiązań, które poszczególne państwa mogłyby zaadaptować do własnych warunków, gdyż w dalekosiężnej perspektywie tego typu praktyka może doprowadzić do stworzenia jednolitej polityki unijnej opartej na efektywnych strategiach postępowania, które poszczególne kraje będą mogły realizować z wykorzystaniem dostępnych środków. Głównym kryterium efektywnej polityki wobec młodych ludzi jest sposób myślenia o młodzieży jako o grupie społecznej. Praktyka społeczna pokazuje, że można młodzież postrzegać jako potencjał rozwojowy kraju – wtedy rząd skupia się na wspieraniu młodzieży, aby jej rozwój był optymalny – bądź jako grupę, która sprawia kłopoty, w związku z tym trzeba wobec niej stosować działania prewencyjne zapobiegające patologii i dewiacji³⁸. W Polsce dominuje ta druga tendencja, w rezultacie większość środków finansowych przeznaczonych na politykę społeczną jest wykorzystywana na nieustanne „gaszenie ognia”, przez co brakuje funduszy na inwestowanie w rozwój młodzieży i planowanie go w dłuższej perspektywie. Na przykład, ograniczone wsparcie finansowe na edukację dzieci wiejskich powoduje nierówności w zakresie ich akcesji do dobrych szkół, przez co ich potencjał intelektualny jest marnowany. W tym czasie znacznie więcej pieniędzy przekazywanych jest na leczenie uzależnionych od alkoholu dorosłych, których kuracja nie przynosi spektakularnych efektów. Postrzeganie młodzieży jako zasobów wiąże się również z wczesnym wprowadzaniem jej na scenę polityczną i społeczną, po to aby wykorzystać jej

³⁷ Tamże.

³⁸ A. Biggart, R. Bendit, D. Cairns, K. Hein, *dz. cyt.*, s. 36.

energię i entuzjazm. W Polsce, w czasie kiedy skompromitowani politycy okupują partyjne stołki przez kilkanaście albo kilkadziesiąt lat, sfrustrowani działacze młodzieżówek opracowują makiawelistyczne strategie dostania się na szczeble władzy, zamiast rozwiązywać społeczne problemy. Sprawdzoną taktyką umożliwiającą zwiększenie aktywności młodzieży na forum grupy społecznej jest wspomniany już dualistyczny system nauczania, który z powodzeniem realizowany jest w Niemczech³⁹. Dzięki niemu młodzież może się uczyć i w tym samym czasie zdobywać doświadczenie zawodowe. W ten sposób jej wejście na rynek pracy jest mniej stresujące z powodu większej płynności i posiadanych już kompetencji.

Wreszcie, należy pamiętać, że wejście w dorosłość nie jest już momentem usankcjonowanym przez rytuał przejścia (np. zawarcie związku małżeńskiego), ale zróżnicowanym procesem, w którym jednostka wielokrotnie musi zmieniać scenariusz życia. Do różnorodności tego procesu powinien być dostosowany system pomocy społecznej, który teraz gra rolę swoistego *welfare regime*, przez co dostęp do wielu zasobów, w tym wsparcia finansowego, jest regulowany przez sztywne reguły. Słabo ustalone reguły są wprawdzie mniej wspomagające, ale pozwalają młodym ludziom na eksperymentowanie i ustalanie nowych form przejścia adekwatnie do ich sytuacji życiowej⁴⁰. Należy się zatem zastanowić, czy tak często postulowane przez młodych ludzi regulacje prawne umożliwiające łączenie nauki z pracą czy pracy z rodziną (np. urlop macierzyński) są tylko powielaniem unijnego trendu, czy wymaganiami realnego życia. Na podjęcie decyzji nie zostało już zbyt wiele czasu, załamujący się system emerytalny jest wystarczającym bodźcem do tego, aby ułatwić młodzieży wejście na społeczną agorę. W przeciwnym razie nikt nie zagwarantuje starszemu pokoleniu bezpiecznej przyszłości.

Summary

European Union countries social policies in respect to emerging adulthood

Significant changes in young people behaviour visible nowadays are connected with social and economic changes in the world. One of them is postponing decisions regarding adult life, e.g. starting a family. This results in prolonging adolescence and material dependence on the family of origin, there is the stage of post-adolescence. European countries adapt various strategies in social policy. One of them is the model of flexicurity, combination of easy hiring and firing (flexibility for employers) and social security for the employees. Its main feature is an unusual employment pattern.

³⁹ Tamże, s. 64.

⁴⁰ B. Stauber, A. Walther, *dz. cyt.*, s. 11.